

Dyski SSD, czyli XXI wiek w Amidze

Aleksander "trOLLO" Giedyk

(c) Polski Portal Amigowy (www.ppa.pl)

Amiga to niesamowity komputer. Moja A1200 mimo 22 lat na karku bez problemu przyjmuje każdą nowinkę technologiczną, jaką jej przyniosę. Tym razem dostała nowiutki dysk SSD i stała się moim pierwszym komputerem wyposażonym jedynie w dysk SSD; wszystkie nowinki najpierw do Amigi a potem do PC. Szukając nowego dysku nie chciałem wydawać za dużo pieniędzy, ponieważ wiedziałem iż A1200 nie wykorzysta wszystkich zalet nowego dysku SSD. Tak więc najważniejsza była cena - im tańszy, tym lepiej. Po przejrzaniu ofert kilku większych i mniejszych sklepów, wybór padł na dysk MACH Xtreme MX-Starter 32 GB SATA II. Dysk dostarczony jest w gustownym pudełku. W środku znajduje się urządzenie i prosta karteczka informacyjna. Jako że Amiga nie posiada złącza SATA, to do podłączenia dysku użyłem adaptera SATA-IDE firmy 4World, które już było przeze mnie wcześniej testowane i sprawia najmniej problemów przy współpracy z Amigą.

Po podpięciu dysku i uruchomieniu komputera, HDToolbox (dołączony do AmigaOS 3.9) bez najmniejszych problemów odczytał dane dysku, po chwili miałem podzielony dysk na kilka partycji. Tak samo jak w przypadku karty CF trzeba zmienić maxtransfer na 0x0001FE00 (fot. 5), ponieważ bez zmiany tego parametru mogą pojawiać się dziwne błędy odczytu/zapisu. Po ustawieniu wszystkiego instalacja AmigaOS 3.9 przebiegła bez najmniejszych problemów. Po instalacji systemu i przegraniu reszty danych ze starego dysku przyszedł czas na małe testy. Na początek informacja o konfiguracji Amigi, na której je przeprowadziłem: A1200, 68040 40 MHz, 64 MB pamięci, Fast-ATA MK II, karta graficzna GVP Spectrum 2 MB Zorro II, AmigaOS 3.9. Testy robiłem programem SysSpeed 2.6

Drive Op/s	Create 91	Open 131	DirScan 622	Delete 192	Seek/Read 511	 	Drive MB/s
Create File 4,21	Write File 3,99	Read File 5,99	Raw Read 6,12	 	 	 	

Ten sam test przeprowadzony programem Sysinfo przy teście partycji SSD0 wykazał iż transfer wynosi ok 7.5 MB/s. Trochę mnie zdziwiły te wyniki, ponieważ na tradycyjnym dysku talerzowym odczyt wynosił w granicach 10 MB/s (Sysinfo i SysSpeed pokazywały mniej więcej to samo, czyli ok. 10 MB/s). Trudno powiedzieć na ile te wyniki są prawdziwe, ponieważ wyraźnie widać przyspieszenie pracy komputera. System startuje zdecydowanie szybciej niż przy starym dysku, przeglądanie katalogów jest także szybsze, wiele programów też startuje szybciej; np. "Doom II". Po kilku godzinach zabawy da się odczuć dziwne przyspieszenie, system jakby szybciej reaguje na wszelkie operacje dyskowe. Być może amigowe programy testujące nie dogadują się z dyskami SSD dlatego otrzymałem takie dziwne wyniki?

Czas na małe podsumowanie. Dysk SSD Mach Extreme to chyba najwolniejszy dysk SSD jaki widziałem obecnie w sprzedaży. W teorii jego prędkość to ok. 100 MB/s i to jest jego wada. Jednak w przypadku Amigi nie ma to znaczenia, gdyż nie ma kontrolera, który wykorzystałby pełną prędkość tego dysku. Zaletami są jego cena (można je znaleźć nawet poniżej 150 zł), ogólne przyspieszenie działania systemu Amigi oraz... cisza - po włączeniu Amigi z dyskiem SSD najgłośniejszym elementem jest wiatrak w zasilaczu. Dlatego też polecam zakup dysku SSD; dla ciszy, lansu i szpanu...

Artykuł oryginalnie pojawił się w dziewiątym numerze Polskiego Pisma Amigowego.